

Protokół z posiedzenia Komisji Kultury, Rekreacji i Sportu w dniu 26 czerwca 2017r. od godziny 13.00 do 15.00 w sali nr 418 Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej

Obecni na posiedzeniu zgodnie z listą obecności.

Osoby zaproszone:

Asystent Prezydenta Miasta – W. Czyżewski

Naczelnik Wydziału Promocji, Kultury i Sportu – Z. Kałuża

Z-ca Naczelnika Wydziału Promocji, Kultury i Sportu – W. Juroff

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej – P. Duraj

Radna Rady Miejskiej niebędąca członkiem Komisji – K. Stępień.

Posiedzeniu przewodniczył Grzegorz Kuśpiel – Przewodniczący Komisji. Przewodniczący powitał radnych, zaproszonych gości i przedstawił tematykę posiedzenia.

Tematyka posiedzenia:

1. Opiniowanie projektów uchwał skierowanych do Komisji.
2. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
3. Akcja „Lato w mieście” – program imprez i atrakcji.
4. Sprawy wniesione, wolne wnioski.

Tematyka posiedzenia została przyjęta jednogłośnie. Wynik głosowania: 9 - za, 0 - przeciw, 0-wstrz.

Ad. 1.

Nie wpłynęły projekty uchwał do zaopiniowania.

Ad. 2.

W wyniku głosowania 9 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrz., Komisja przyjęła protokół z posiedzenia w dniu 22 maja 2017r. (BRM.0012.3.4.2017).

Ad. 3.

Przewodniczący Komisji powiedział, że do tematu Akcja „Lato w mieście” wpłynęły bardzo obszerne materiały i otworzył dyskusję w tym temacie.

Radny R. Harańczyk: myślę, że wypada w tym punkcie coś powiedzieć, kilka słów, otóż nie da się ukryć, że w mieście realizowane jest to w sposób pozytywny, bardzo wartościowy i na wysokim poziomie, więc te wszystkie gminne jednostki realizują to na wysokim poziomie, zarówno jeśli chodzi o PKZ, MBP, Muzeum Szttygarka, MOPT, jak i CSiR. Mam taką osobistą konstatację, tak pozytywnie mnie swego czasu zaintrygowało, taka myśl, że zmieniła się pewna formuła, otóż kiedyś, klient przychodził do tych instytucji, które wymieniałem, a one teraz częstokroć wychodzą w plener i również w ramach tej akcji lato. Takim klasycznym przykładem, który najbardziej to obrazuje jest MBP. Do dnia dzisiejszego wielu ludziom biblioteka kojarzy się z miejscem, gdzie przychodzi się wypożyczać książki, bądź czyta na miejsu. Tymczasem na chwilę obecną w bibliotece mamy wiele wszelkiego rodzaju

wartościowych wydarzeń, czy to spotkania autorskie, wszelkiego rodzaju kursy, szkolenia, warsztaty itd. Jest to pewna wartość dodana, która wystąpiła w naszym mieście, ale domyślam się, że również w całym kraju. Także należy temu przyklasnąć. Instytucje wychodzą do klienta w plener, ale ponadto zwiększyły swój zakres działalności, kiedyś miały jedną misję, kilka celów, a teraz tych celów jest więcej, bo jak powiedziałem biblioteka nie tylko wypożycza, ale organizuje szereg innych imprez i również dotyczy to pozostałych instytucji. Natomiast zauważyłem, że te pięć instytucji, które się zajmują rekreacją, kulturą i sportem, nie rywalizują ze sobą, tylko współpracują i jest to kolejna wartość dodana. Faktem jest, że CSiR nie tylko realizuje swoje cele w zakresie sportu i rekreacji, ale również wspomaga pozostałe instytucje w organizacji zarówno osobowo, organizacyjnie, logistycznie, sprzętowo itd., a na pewno dyrektorom ciężko czasami jest to wszystko pospinać, zarządzać, bo akurat Lato w mieście, jak sama nazwa wskazuje jest w okresie wakacyjnym i osoby zatrudnione w tych instytucjach mają też prawo wziąć chociażby część swojego urlopu. Także dzieje się to w czasie wakacyjnym i pewną sztuką jest to wszystko dobrze zorganizować. To taka mała reasumpcja, kilka słów truizmu w tym temacie.

Przewodniczący Komisji rzeczywiście widzi taką współpracę i uzupełnianie nisz np. biblioteka robi spotkania związane z podróżami, w piątek jest Robinsonada, która jest organizowana na plaży i ma to jak najbardziej wymiar wakacyjny. Przewodniczący Komisji wyraził zdanie, że może warto by się zastanowić, jak w sposób finansowy, czy merytoryczny wesprzeć te jednostki, w tych dodatkowych niezwiązanych z ich konkretną funkcją.

Radna K. Zagajska zaobserwowała, że wielu mieszkańców jest bardzo zadowolonych z organizowanych przez teatr występów teatralnych dla dzieci, które miały charakter i edukacyjny, i naukowy. Radna wie, że w filiach biblioteki na terenie całego miasta są organizowane również konkursy np. zakurzone wiersze, czy konkursy związane z piosenką, a potem finał główny jest w bibliotece głównej. Biblioteka poszerza swoją ofertę np. wspólnie z przedszkolem zorganizowali piknik, na którym oprócz „dmuchańców” stworzono specjalny obszar, gdzie dzieci mogły czytać. Radna powiedziała, że na Komisji, na której mówiono o środkach budżetowych zwróciła uwagę, że środki na bibliotekę na ten rok były zmniejszone, a przecież tyle się dzieje.

Przewodniczący Komisji powiedział, że mówiąc o wypoczynku letnim nasunęło Mu się pytanie, co z dziećmi z rodzin najuboższych, czy były zgłoszenia, że jakieś dziecko będzie potrzebowało wsparcia finansowego? Czy miasto wspiera w jakiś sposób te najuboższe dzieci?

Naczelnik WPS odpowiedział, że bezpośrednio do wydziału nie wpłynęły żadne zapytania w tym temacie, ale z tego co wie z rozmów z dyrektorami, to do nich czasami zgłaszają się takie osoby. Ponadto poinformował, że na hali sportowej na ul. Swobodnej, Dąbrowski Klub Bokserski organizuje zajęcia dla młodzieży z ul. Łącznej, również w pozostałych instytucjach są różne zajęcia prowadzone np. bezpłatne wejścia na basen dla dzieci i młodzieży w Nemo, wiele zajęć jest zorganizowanych przez MOPT itd. Generalnie prawie wszystkie zajęcia organizowane w ramach akcji są nieodpłatne. Program zajęć i atrakcji jest umieszczony na bilbordach, ulotkach, czy szczegółowo przedstawiony na stronach internetowych, więc każdy zainteresowany ma możliwość zapoznania się z programem i każdy coś dla siebie może znaleźć. Natomiast jeżeli chodzi o Wydział, to nie subwencjonuje, ani nie dopłaca, bo nie ma takich możliwości. Naczelnik wspomniał, że

w przygotowanych materiałach nie są uwzględnione akcje prowadzone przez dąbrowskie stowarzyszenia. W wielu przypadkach stowarzyszenia otrzymały dofinansowanie z budżetu wydziału, czy urzędu, na organizowanie w tym czasie atrakcji adresowanych dla dzieci i młodzieży pozostającej w mieście, ponadto w szkołach są organizowane półkolonie, gdzie dzieci mają zapewnioną fachową opiekę i posiłki.

Przewodniczący Komisji myśli, że udział w tych półkoloniach jest zapewniony szczególnie dla najuboższych dzieci.

Radna R. Solipiwo poinformowała, że jeżeli chodzi o półkolonie, to kryterium przyjmowania na półkolonie tworzą dyrektorzy placówek.

Z-ca Naczelnika WPS dodał, że podczas akcji „Graj i pomagaj” są zbierane środki na dofinansowanie kolonii dla najbardziej potrzebujących. Wykaz potrzebujących jest dostarczany z MOPS-u i te środki są przekazywane na dofinansowanie dla najuboższych. Z posiadanych informacji wynika, że wszystkie złożone w tym roku wnioski o dofinansowanie, zostały uwzględnione.

Radny R. Harańczyk: jeszcze kilka słów reasumpcji. Tak jak mówiłem gminne jednostki budżetowe realizują większe spektrum świadczonych usług, zwiększył się zakres tych prac, dlatego pomiędzy tymi jednostkami musi być współpraca, nie ma konkurencji. Mam jeszcze taką konstatację, że w związku z tym na chwilę obecną są większe wymagania co do pracowników i dyrektorów, zwiększył się zakres wymaganych kompetencji, także pracownik, który teraz przykładowo pracuje w muzeum lub bibliotece, musi się znać nie tylko na muzealich, czy bibliotekarstwie, ale biorąc pod uwagę, że pracują również w terenie, muszą mieć pewne predyspozycje, żeby realizować pewne działania, chociażby w ramach akcji lato. Także to jest też warte podkreślenia. Jeszcze jedna rzecz, Pan Naczelnik powiedział, że jeśli chodzi o akcję lato, to jest ona realizowana nie tylko przez te gminne jednostki budżetowe, ale również przez różne stowarzyszenia w ramach organizacji pozarządowych i tu jest warte podkreślenia, że te stowarzyszenia same też by tego nie zrealizowały, one to realizują przy współpracy, przy pomocy gminnych jednostek budżetowych.

Radna K. Zagajska wracając do półkolonii, to jako mama chciałaby dopowiedzieć, że jak córka chodziła do szkoły podstawowej, to nie zapisywała jej na półkolonie, bo wiedziała, że te miejsca są dla dzieci, które mają ciężką sytuację finansową, ale wie, że jak zostały miejsca wolne, bo np. dziecko pomimo, że było zapisane nie zgłosiło się, to dyrektor szkoły dzwonił do innych dzieci, które się wcześniej nie zapisały, żeby to miejsce było wykorzystane. Radna wyraziła zdanie, że duża rola jest dyrektorów placówek, którzy w odpowiednim momencie reagują i inne dzieci mogą z tego skorzystać.

Radny P. Ślusarczyk zapytał, czy oprócz Aquaparku Nemo, gdzie dzieci korzystają bezpłatnie, są jeszcze udostępniane jakieś baseny, bo nie widzi tego w przygotowanych materiałach?

Naczelnik WPS odpowiedział, że baseny są dostępne w placówkach oświatowych, ale z tego co wie, to są okresy tzw. przerwy technicznej, kiedy są robione remonty, konserwacje itd. Niestety, ale nie ma konkretnej wiedzy na ten temat, ponieważ to Wydział Oświaty jest organem nadzorującym placówki oświatowe.

Przewodniczący Komisji poinformował, że Komisja Oświaty zajmowała się również tematem akcji lato i w materiałach przygotowanych na tą Komisję, znajduje się wykaz szkół i terminarz udostępniania basenów, więc można się z tymi materiałami zapoznać.

Naczelnik WPS przypuszcza, że dzieci ze szkół, w których są udostępniane baseny, doskonale wiedzą kiedy można z nich korzystać, bo prawdopodobnie dyrektorzy szkół na koniec roku szkolnego przekazali uczniom takie informacje.

Radny P. Ślusarczyk wie z lat ubiegłych, że często te baseny, które świadczyły taką usługę świeciły pustkami, więc może dobrze by było, żeby taka zbiorcza broszura powstała, by mogła dotrzeć do szerszego grona społeczeństwa.

Radna K. Zagajska powiedziała, że na posiedzeniu, na którym było opiniowane sprawozdanie z wykonania budżetu za 2016 rok zwróciła uwagę, że w pozycji inne wydatki było przekazanie kwoty 50tys.zł do CSiR na zajęcia na basenie, a teraz mówi się, że akcja lato jest za darmo. Radna zapytała – to jak te 50tys. było rozdysponowane?

Naczelnik WPS odpowiedział, że CSiR wynajmuje dla dzieci w Nemo basen i za to trzeba zapłacić.

Radna K. Zagajska: czyli nie ma za darmo zajęć na basenie.

Naczelnik WPS wyjaśnił, że dzieci mają za darmo, nic nie płacą, to miasto ma umowę z Nemo i za to płaci.

Radna K. Zagajska: Panie Naczelniku proszę mi wyjaśnić system finansowania, dlaczego my jako gmina nie robimy tego w ten sposób, że zajęcia są bezpłatne za okazaniem legitymacji, tylko dajemy 50tys.zł do CSiR? Ja tego nie rozumiem.

Naczelnik WPS powiedział, że CSiR dostało te pieniądze li tylko po to, żeby mogło podpisać umowę, bo to nie są obiekty CSiR, tylko muszą wynająć te baseny od Nemo.

Na stwierdzenie radnej K. Zagajskiej, że przecież Nemo jest gminne, Asystent Prezydenta Miasta poinformował, że Nemo jest spółką z o.o.

Radna K. Zagajska powiedziała, że dopytuje o to dlatego, że wcześniej nie było 90 tys. zł na funkcjonowanie drużyny IV ligowej w Żąbkowicach i utrzymanie tego obiektu, a teraz z odpowiedzi na interpelację wie, że w tej chwili CSiR na samo utrzymanie obiektu w roku 2016 wydało 367tys., kilkakrotnie więcej, a nie już tam drużyny IV ligowej. W związku z tym, radna zastanawia się, czy tu teraz, to jest niegospodarność? Tu się mówi, że za darmo jest basen, wszyscy wiedzą, że dzieci mają za darmo, że akcja lato jest za darmo, a tu się okazuje, że nie za darmo, bo się płaci 50tys.

Asystent Prezydenta Miasta odnosząc się do uwag radnej K. Zagajskiej powiedział, że dzieci mają za darmo. Natomiast Nemo jest spółką z o.o i żeby dzieci mogły za darmo korzystać z basenu, to są potrzebni ratownicy, pracownicy obsługi itd., którzy za darmo pracować nie będą. Darmowe wejścia powodują większe zainteresowanie, a tym samym zwiększoną ilość

ratowników i obsługi, wobec tego, żeby to zwiększone zapotrzebowanie zapewnić, muszą się pojawić dodatkowe środki.

Z-ca Naczelnik WPS powiedział, że podobna sytuacja jak z akcją lato, czy innymi przedsięwzięciami, jest również w innych jednostkach, dla dzieci i uczestników są one darmowe, ale żeby wszystko przygotować i zrobić, to są poniesione dodatkowe koszty przez jednostki, to są pracownicy, sprzęt itd.

Radna K. Zagajska rozumie co Z-ca Naczelnika i Asystent chcą przekazać w swoich wypowiedziach, ale pewnych rzeczy nie rozumie, że np. jest stanowisko (o którym wspominała na sesji, kiedy było przekazanie kilkumilionowej dotacji do Nemo) do spraw współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego, a radna wie, i to od samych współpracowników Nemo, że to stanowisko nie powinno być, że to jest sztuczny twór, bo każda jednostka samorządu terytorialnego ma swój aquapark, albo baseny w szkołach. Radna dodała, że pytała na sesji, czy takie stanowisko jest, ile ta osoba zarabia, ile jest osób zatrudnionych w Nemo, ale nie otrzymała na nie odpowiedzi, a są to istotnie informacje przy przekazaniu tak znacznych środków.

Naczelnik WPS powiedział, że z tego co wie, to Nemo prowadzi akcję we wszystkich miastach zagłębiowskich i ze swoimi ofertami zwraca się do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego np. Będzin, Czeladź, Sosnowiec, które nie mają takich obiektów.

Przewodniczący Komisji kończąc temat Nemo powiedział, że podziela zdanie, że powinna być pełna transparentność wszystkich działań związanych z pieniędzmi budżetowymi, rozumie intencje radnej K. Zagajskiej, ale nie sposób również nie przyznać racji, że to wszystko wymaga nakładów, wejście dla dzieci jest za darmo, a nikt nie będzie pracował za darmo.

Naczelnik WPS podał przykład Pogorii, z której mieszkańcy korzystają za darmo, a przecież za utrzymanie tam czystości i bezpieczeństwa trzeba zapłacić.

Radny P. Chałuda zapytał, czy survival w Błędowie będzie się odbywał w tym roku tak jak w poprzednich latach?

Z-ca Naczelnika WPS potwierdził, że survival się odbędzie tak jak w latach poprzednich. Impreza pomimo, że jest odpłatna, cieszy się taką popularnością i powodzeniem, że już w kwietniu w momencie ogłoszenia zapisów, już po tygodniu, czy dwóch wszystkie turnusy były zapelnione, łącznie z listami rezerwowymi. Z-ca Naczelnika poinformował, że pierwszeństwo mają dzieci z terenu Dąbrowy Górniczej, że są zniżki dla posiadaczy dąbrowskiej karty rodzinna i przedstawił koszty uczestnictwa.

Przewodniczący Komisji zastanawia się, że skoro jest tak duże zainteresowanie, to czy nie można by zwiększyć ilości miejsc?

Z-ca Naczelnika WPS wyjaśnił, że największym problemem jest ograniczona ilość miejsc bazy noclegowej, a poza tym, w przypadku zwiększenia grup dochodzą kolejne koszty, np. dodatkowa opieka, za co trzeba by obciążyć rodziców.

Przewodniczący Komisji wyraził zdanie, że biorąc pod uwagę, że pomimo tego, że mini survival jest odpłatny cieszy się tak dużym powodzeniem, to można by pomyśleć na przyszłość o wzbogacenie oferty wypoczynku o jakieś inne takie zajęcia, ponieważ na pewno wielu rodziców wolałoby dopłacić jakąś kwotę, żeby dziecko miało efektywnie zorganizowany czas i zapewnioną opiekę. Przewodniczący Komisji myśli, że można by ofertę akcji lato trochę uatrakcyjnić, bo któryś rok z rzędu jest pewna powtarzalność, co może powodować już znudzenie i być może radni mają jakieś propozycje.

Radna K. Zagajska powiedziała, że nie do końca zgadza się z tym, bo wie, że w akcji lato biorą również udział świetlice środowiskowe, które wymyślają coraz to nowe atrakcje dla dzieci. Radna podała przykład Dzielnicy Antoniów, gdzie kierowniczka świetlicy jak zauważyła, że dzieci tam nie mają problemów finansowych, to np. zorganizowała wycieczkę do Polskiego Radia, za przejazd zapłacił PKZ, a za pozostałe zaplanowane atrakcje trzeba było sobie zapłacić. Jest to wynikiem dobrego kontaktu kierowników świetlic z rodzicami.

Przewodniczący Komisji kończąc temat wyraził zdanie, że rzeczywiście w Dąbrowie dobrze się dzieje, ale nie można stanąć w miejscu i ciągle trzeba podnosić poprzeczkę.

Radny R. Harańczyk: wyszliśmy od zapytania, czy nie można zwiększyć możliwości uczestniczenia w survivalu, więc nie da się, bo cały problem jest w tym, że mamy takie, a nie inne możliwości noclegowe, to po pierwsze, po wtóre oczywiście dzieci, które uczestniczą nie pokrywają całej odpłatności, to jest dotowane przez CSiR i na chwilę obecną nie ma możliwości organizacyjnych, tutaj widać, że nie zawsze pieniądze są najważniejsze, ale nie ma możliwości organizacyjnych, technicznych, noclegowych, żeby zwiększyć, a miałyby się z celem, żeby dzieci przykładowo miały mieszkać w hotelu w Dąbrowie i dojeżdżać tam, bo cały urok jest, że one tam są na miejscu, mają grilla, nocują itd. Nie da się nic zrobić i tak kawałek dobrej roboty żeśmy zrobili, bo mało które miasto coś takiego organizuje, bo albo nie mają możliwości finansowych, albo organizacyjnych. Także temat jest dla mnie zamknięty, robimy co możemy w tym temacie i nie da się nic innego. Takie jest moje zdanie, należałoby dobudować więcej domków, a to znowu powstaje pytanie, czy jest sens?, czy są możliwości finansowe, ale i terenowe itd.

Naczelnik WPS powiedział, że również należałoby się zastanowić, czy te dobudowane domki byłyby wykorzystywane w pozostałych miesiącach roku, od września do kwietnia.

Radny R. Harańczyk powiedział, że generowałoby to nowe nieuzasadnione koszty, więc ten system który jest, jest najlepszy.

Przewodniczący Komisji myśli, że może można by poszukać alternatywnych rozwiązań, a nie dobudowywać kolejnych domków, tylko poszukać miejsca, gdzie można by robić survival.

Na pytanie radnego P. Chałudy, kto jest organizatorem mini survivalu, Z-ca naczelnika WPS odpowiedział, że CSiR.

Ad. 4.

Radna K. Zagajska poruszyła temat Gołowian. Radna wyjaśniła, że była teraz na jubileuszu 40-lecia i zwróciwszy uwagę na datę powstania zaciekało ją, dlaczego był on obchodzony

teraz, a nie w ubiegłym roku, tym bardziej, że w ubiegłym roku obchodzone było 100-lecie miasta i można go było wkomponować w przepięknie przygotowaną scenerię przed PKZ.

Asystent Prezydenta Miasta zwrócił uwagę, że zajmuje się sprawami kultury i sportu w Dąbrowie od początku tego roku, więc na pytanie, dlaczego to się nie odbyło w ubiegłym roku, nie umie odpowiedzieć.

Radna K. Zagajska cieszy się, że ten jubileusz się odbył i że zostało zespołowi przekazane 50tys., ale z tego co wie, to jeszcze te pieniądze nie wpłynęły do zespołu.

Asystent Prezydenta Miasta wyjaśnił, że to nie są pieniądze dla zespołu, to są pieniądze dla PKZ w ramach którego zespół Gołowianie funkcjonuje i zostaną przekazane na sesji we wrześniu.

Na pytanie radnej K. Zagajskiej, dlaczego to nie wejdzie na tą sesję, Asystent Prezydenta odpowiedział, że trzeba o to zapytać Panią Skarbnik. Ponadto powiedział, że te pieniądze są już realizowane, ponieważ PKZ dysponuje środkami zgromadzonymi na rachunku bieżącym z których może korzystać do czasu, aż te pieniądze zostaną przekazane na sesji. PKZ ma pieniądze i mając zapewnienie, że zostaną środki przekazane na ich konto we wrześniu, może nimi dysponować.

Przewodniczący Komisji powiedział, że sprawa Gołowian znana mu jest od lat, więc ma pytanie, czy jest ukierunkowanie co do przeznaczenia tej kwoty? Czy zespół je dostanie np. na stroje, bo tam ciągle jest problem ze strojami?

Asystent Prezydenta Miasta odpowiedział, że dokładnie takie jest przeznaczenie tych środków.

Radna K. Zagajska zapytała, dlaczego Komisja Kultury i Sportu nie została zaproszona na ten jubileusz? Radna wyjaśniła, że uczestniczyło w jubileuszu tylko trzech radnych, a ona była jako przyjaciel zespołu, a nie jako radna. Radni nie siedzieli razem, tylko byli rozrzućeni, co w odczuciu radnej nie jest fajne, wobec czego prosi o zwrócenie na to uwagi, żeby takich rzeczy nie było w przyszłości. Następnie radna zapytała o przechowywanie strojów, bo podobno zespół nie może się doprosić odpowiedniego pomieszczenia w PKZ do ich przechowywania? Radna dodała, że te stroje są bardzo kosztowne, bo jeden kosztuje około 10tys.zł, a są przechowywane w przybudówce pod schodami, gdzie jest wilgoć, a to negatywnie wpływa na ich wygląd. Radna zapytała, czy nie można wygospodarować jakiegoś normalnego pomieszczenia, dlaczego po remoncie PKZ jest to tak utrudnione? Stroje są własnością Stowarzyszenia Gołowianie, Stowarzyszenie użycza nieodpłatnie do PKZ na występy....

Na pytanie Asystenta Prezydenta Miasta, czy jest pewna tego co mówi, bo stan faktyczny może być zupełnie inny, radna K. Zagajska odpowiedziała, że takie informacje przekazali Jej uczestnicy zespołu, którzy twierdzą, że stroje są własnością Stowarzyszenia Gołowianie i użyczają je nieodpłatnie na każdy występ. Członkowie zespołu prosiliby, żeby również PKZ udostępnił im nieodpłatnie pomieszczenia. Radna przypomniała, że na początku tej kadencji było już spotkanie w Sztęgarcie z osobami z zespołu, ale do dnia dzisiejszego ten problem

nie został rozwiązany. Ponadto radna zapytała, dlaczego mając taki zespół, nie pokazujemy go, czy to na dożynkach, czy uroczystości „Chlebem i solą”?

Radny K. Dybich zapytał, że jeżeli zespół za pośrednictwem PKZ otrzyma pieniądze na stroje, to te stroje będą własnością PKZ-u, czy stowarzyszenia?

Asystent Prezydenta Miasta wyjaśnił, że dlatego zapytał radną, czy jest pewna tego co mówi, ponieważ sprawa tam jest dość skomplikowana, a nie ma Pani Dyrektor PKZ, która jest najlepiej zorientowana w sytuacji i mogłaby udzielić konkretnych informacji. Asystent dodał, że próbował się zorientować w sytuacji i z tego co wie, to zespołowi chodzi również o to, że nie ma tak dużej autonomii, jak mu się wydaje i działając w strukturach PKZ, to jest podporządkowany Dyrektorowi PKZ i jego autonomiczność jest mniejsza niż by chcieli i o co postulują. W konsekwencji jest to delikatny konflikt, który Pani Dyrektor stara się zażegnać. Następnie poinformował, że po rozmowach z Panią Dyrektor wie, że będzie starała się wszelkimi dostępnymi sposobami promować ten zespół. Zdaniem Asystenta ten zespół, to rzecz bardzo cenna, nie tylko dlatego jak wyglądają w drogich strojach, ale przede wszystkim za to, co robią i jaka stoi za tym tradycja. Asystent poinformował, że jeżeli wszystko dobrze pójdzie, to w przyszłym roku z inicjatywy Pani Dyrektor M. Majewskiej, jest planowane wydarzenie poświęcone folklorowi o dużo większym zasięgu, niż były do tej pory organizowane w Dąbrowie. Wiąże się to z przystąpieniem do konkursu o pewien grant.

Przewodniczący Komisji wyraził zdanie, że Asystent ujął to bardzo łagodnie i dyplomatycznie, bo jest tam konflikt personalny, ale dla dobra zespołu i tej tradycji, którą za sobą niesie, nie można dopuścić do tego, żeby ucierpiała na tym tak długotrwała tradycja i trzeba będzie zrobić wiele, żeby zażegnać ten konflikt.

Radna K. Zagajska wyraziła zdanie, że folklor w dzisiejszych czasach jest bardzo trudny i zanika, dlatego trzeba podjąć działania, żeby zadbać o to co mamy i dalej to rozwijać. Dobrze by było jakby miasto np. wsparło jakiś wyjazd dla tych dzieci, bo byłaby to promocja miasta, a dla dzieci zachęta do udziału, bo miałyby możliwość zobaczyć np. Bułgarię, czy Rumunię. Radna wyjaśniła, że dużą rolę w angażowaniu dzieci do zespołu odgrywają placówki oświatowe np. SP 10.

Przewodniczący Komisji powiedział, że już długo jest ten temat dyskutowany i może warto by było poznać stanowisko i zespołu i dyrekcji PKZ, bo w tym momencie Komisja nie jest w stanie rozwikłać tego problemu.

Radna K. Zagajska poinformowała, że przygotowuje interpelację do Prezydenta z pytaniami dotyczącymi poruszanych tu spraw związanych z tym zespołem.

Radny R. Harańczyk: jeśli prawdziwa jest informacja przekazana przez Panią Katarzynę odnośnie złych warunków przechowywania kosztownej odzieży dla artystów z zespołu, to problem jest realny i rzeczywisty i należy go zbadać, bo nie można dopuścić do tego, żeby ryzykować stratami finansowymi, to po pierwsze i w sposób formalny możemy zgłosić wniosek, albo grzecznościowo Pan Asystent zajmie się sprawą, rozezna temat i na następnej Komisji nas poinformuje. Natomiast drugi wątek, który również poruszyła Pani Katarzyna, ja potwierdzam, że według mojej oceny również ten wartościowy zespół Gołowanie jest mało promowany na arenie nie tylko tutaj miejskiej, ale również krajowej.

Myślę, że można byłoby jakoś marketingowo wymyśleć jakiś plan, jak ich bardziej wypromować. Faktem jest, że członkowie tego zespołu dzięki funkcjonowaniu tego zespołu, mogą nie tylko rozwijać swoje zainteresowania, talenty itd., ale oni rzeczywiście kultywują tradycje zagłębiowskie, promują na swój sposób miasto i myślę, że należy im się większa opieka, chociażby poprzez wydanie jakiegoś albumu z historią powstania, ze zdjęciami, a przede wszystkim należałoby pomyśleć, ażeby wydać ich płytę i sprzedawać również dla mieszkańców i ich w ten sposób promować, wysyłać ich na różnego rodzaju festiwale zarówno krajowe, jak i zagraniczne. Reasumując to co powiedziałem, zbadać problem złego przechowywania kosztownej odzieży i w większym stopniu ich promować i rozwiązać konflikt.

Radna K. Zagajska powiedziała, że nasunął się Jej pomysł, że można by również umieścić duże zdjęcie zespołu w przejściu podziemnym w Centrum.

Asystent Prezydenta Miasta wyraził zdanie, że to zespół musi chcieć sobie pomóc i jeżeli będzie chciał, to miasto zrobi wszystko, żeby ta sprawa zmierzała ku szczęśliwemu zakończeniu.

Radny R. Harańczyk podziękował za promesę zajęcia się problemem.

Przewodniczący Komisji dodał, że wydaje mu się, że zespół wolałby sam przedstawić swój projekt promowania, bo najlepiej wiedzą jak chcieliby się promować, dlatego zwraca się z prośbą do Asystenta, żeby skontaktował się w tej sprawie z zespołem.

Radny R. Harańczyk przypomniał, że jedna z Jego propozycji dotyczyła wydania płyty, więc chciałby dopytać, czy Asystent się orientuje, czy zespół ma w dorobku jakieś wydane płyty? Po odpowiedzi Asystenta, że nie ma, radny stwierdził, że jest to wielki błąd i trzeba coś w tym kierunku zrobić i wierzy, że Pan Asystent się tym zajmie.

Przewodniczący Komisji wyraził zdanie, że tam większy problemem jest z naborem młodej kadry, a co do płyty, to zespół raczej tańczy, niż śpiewa.

Radny R. Harańczyk wyjaśnił, że zespół nie tylko tańczy, ale z tego co wie, to również śpiewa.

Radny P. Chałuda zwrócił się do radnego R. Harańczyka i powiedział, że zespół nie musi wcale wydawać żadnej płyty, bo to są duże nakłady, wystarczyłoby chociaż wspomnieć w Przeglądzie Dąbrowskim, że taki jubileusz miał miejsce i to opisać.

Radny R. Harańczyk powiedział, że podtrzymuje swoje słowo, bo jest odmiennego zdania i uważa, że należy w sposób formalny zarchiwizować dorobek tego zespołu poprzez wydanie płyty, albumu i ewentualnie filmu i to będzie prawdziwa wartość. Reasumując radny podtrzymuje swój pomysł i ma nadzieję, że on wcześniej lub później będzie zrealizowany.

Radna K. Stępień poinformowała, że problem Gołowian był omawiany w Radzie już w roku 1998, jest to odwieczny problem. Wówczas był brak porozumienia z dyrektorem PKZ i w zasadzie przez te wszystkie lata problem wraca, a Gołowianie mimo wszystko istnieją. Natomiast jeżeli chodzi o nabór do zespołu, to musi być bezwzględna współpraca

z placówkami oświatowymi, bo organizatorzy tego zespołu nie mają wejścia i swobodnego działania w szkołach, nie mają możliwości pozyskania młodzieży do zespołu.

Na pytanie Przewodniczącego Komisji dlaczego nie mają wejścia, radna K. Stępień odpowiedziała, że nie odpowie na to pytanie, ale trzeba się zastanowić dlaczego nie ma tej współpracy między placówkami oświatowymi, po to, żeby dyrektor mógł zarekomendować zespół w szkołach wśród młodzieży. Natomiast nawiązując do propozycji wydania płyty, radna wyraziła zdanie, że w tym przypadku sprawdziłby się wideoklip, ponieważ zespół śpiewa li tylko do wykonywanego tańca, więc nie mają typowo utworów wokalnych.

Kończąc temat radny R. Harańczyk powiedział, że zespół funkcjonuje będąc obciążony pewnym konfliktem, to tym bardziej jest powód, żeby im pomóc.

Asystent Prezydenta Miasta poinformował, że właśnie ta pomoc się dzieje i te 50tys.zł jest najlepszym dowodem na to, że miasto chce pomóc temu zespołowi.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Przewodniczący Komisji
Kultury, Rekreacji i Sportu
Grzegorz Kuśpiel